

Ks. Bolesław Kosecki

## HISTORIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Sakrament bierzmowania zajmował w całokształcie teologii sakramentów miejsce bardzo skromne — miejsce ubożego krewnego, jak się wyraził pewien teolog<sup>1</sup>. Zarówno teologowie, jak i wierni przez wieki całe nie wykazywali wielkiego zainteresowania dla obrzędu, którego sensu i doniosłości nie zawsze dobrze rozumieli. Stąd wielu teologów wołało o nim milczeć<sup>2</sup>. Taki stan rzeczy musiał odbić się ujemnie na życiu Kościoła. Apostolstwo laikatu, powszechne kapłaństwo wiernych były pozostawione w cieniu; ich teologia czekała opracowania w oparciu o teologię sakramentu bierzmowania.

Przeciw temu zaniedbaniu zareagował szczęśliwie nurt odradzającego się w Kościele życia liturgicznego, bazujący właśnie na sakramentach inicjacji chrześcijańskiej i pogłębiający swoją świadomość w bogatej Tradycji Kościoła.

Przedstawimy dzieje liturgii sakramentu bierzmowania w kolejnych etapach jej rozwoju i uwarunkowań, które wywarły decydujący wpływ na ten rozwój. Obecną liturgię bierzmowania przedstawia artykuł ks. C. Krakowiaka.

Studium sakramentu bierzmowania nastęrcza wiele trudności, bo w starożytności chrześcijańskiej udzielano go w łączności z chrztem. Na podstawie więc najwcześniejszych wzmianek, podanych w księdze Dziejów Apostolskich i w literaturze wczesnochrześcijańskiej, nie jesteśmy w stanie odtworzyć pierwotnego obrazu obrzędu bierzmowania<sup>3</sup>.

Dzieje Apostolskie opisują dwa fakty bardzo znamienne. Jeden ma miejsce w Samarii, drugi — w Efezie. Do Samarii przybywa diakon Filip i głosi jej mieszkańcom Chrystusa, tych zaś, którzy uwierzyli jego przepowiadaniu, chrzci w imię Jezusa Chrystusa. *Gdy Aposto-*

<sup>1</sup> M. B. Carra de Vaux Saint-Cyr, *Le sacrement de confirmation*, Notes historiques, „Lumière et Vie”, nr 51 (1961) s. 16.

<sup>2</sup> Por. B. Bartmann, *Précis de théologie dogmatique*, Mulhouse 1941, t. II, s. 301; A.-M. Roguet, *Les sacraments signes de vie*, Paris 1952 (L'esprit liturgique 5), s. 73—74.

<sup>3</sup> Ks. W. Granat, *Sakramenty święte*, cz. II, Lublin 1966, s. 149; por. B. Neunheuser OSB, *Baptême et Confirmation*, Paris 1966, s. 224, 226.

lowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do nich Piotra i Jana. Ci, po swym przybyciu, modlili się nad nimi (lub: za nimi), aby mogli otrzymać Ducha świętego. Na żadnego z nich bowiem jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego (8, 14—17). W podobny sposób udziela Ducha Świętego Paweł Apostoł, kiedy w podróży misyjnej przybywa do Efezu. Po zetknięciu się z grupą uczniów Jana Chrzciciela, ochrzczonych chrztem pokuty, skłania ich do przyjęcia chrztu w imię Pana Jezusa, a następnie, gdy przyjęli chrzest, wkłada na nich ręce. Tak więc i na nich zstąpił Duch Święty i zaczęli mówić językami i prorokować (19, 1—7).

Te dwa fakty świadczą, że prócz obrzędu chrztu Apostołowie wprochrzest z rąk ludzi nie należących do Kolegium Apostołów, i stanowią jego uzupełnienie, mianowicie praktykę nakładania rąk jako znak widzialny udzielania daru Ducha Świętego.

Obrzęd ten jest na razie bardzo prosty. Polega on na odmówieniu nad neofitami modlitwy o Ducha Świętego i na wkładaniu na nich rąk. Formuły tej modlitwy jednak pisma NT nie zawierają. Jego szafarstwo zarezerwowane jest samym Apostołom, najwyższym zwierzchnikom w Kościele, i z nich też przejdzie w przyszłości na ich następców — biskupów. Obrzęd praktykowany przez Apostołów nie posiada jeszcze własnej nazwy<sup>4</sup>. Za wcześniej też byłoby pytać, gdzie, tj. w jakich pomieszczeniach go udzielano i kiedy. Kościół bowiem w tym okresie nie posiadał jeszcze specjalnych miejsc kultu. Jedno jest pewne, że obrzęd ten pozostaje w ścisłej łączności z sakramentem chrztu jako jego uzupełnienie.

Nieco więcej wiadomości o liturgii sakramentu bierzmowania dostarczają nam świadectwa, jakie zachowały się w literaturze wczesnochrześcijańskiej. U Tertuliana (*De bapt.* 8) i Cypriana (*Ep.* 73, 9) opis obrzędu bierzmowania nie różni się jeszcze od opisu biblijnego. Wydaje się jednak, że nakładanie rąk już wtedy łączono ze znakiem krzyża na czole neofity (*signatio, consignatio*) i następnie z namaszczeniem olejem św., jak wynika z Tradycji Apostolskiej Hipolita (*Botte*, s. 52, 54). Na Zachodzie namaszczano przeważnie tylko czoło, na Wschodzie natomiast również inne części ciała. Św. Cyryl Jerozolimski pisze w trzeciej katechezie mistagogicznej, że po chrzcie namaszcza się czoło, uszy, nos i piersi neofity. Cyryl zaznacza, że w tym obrzędzie udziela się Ducha Świętego<sup>5</sup>.

Od IV w. zdarzało się coraz częściej, że bierzmowania nie udzielano

<sup>4</sup> B. Bartmann, tamże; P. de Puniet, *Confirmation*, DACL III, 2515—2519; B. Botte OSB, *Le vocabulaire ancien de la confirmation*, „La Maison-Dieu”, nr 54 (1958) s. 5—22.

<sup>5</sup> Katecheza 21 (*mystag.* 3), 1—7; PG 33, 1087—1094; Katecheza 16, 26; PG 33, 956; zob. I.-H. Dalmais, *Notes sur la confirmation dans les rites orientaux*, „Lumière et Vie”, nr 51 (1961) s. 75—76; A. Raes, *Introductio in liturgiam orientalem*, Roma 1947, s. 143 n.

w związku z chrztem, ale odrębnie. Wpływał na to rozwój sieci parafialnej i praktyka chrztu dzieci. W parafiach wiejskich chrztu udzielali kapłani i diakoni. Nowoochrzczeni udawali się następnie do siedziby biskupa w mieście, by tam z jego rąk otrzymywać bierzmowanie, lub też czekali przyjazdu biskupa do parafii. Św. Hieronim pisał ok. roku 382: „Taki jest zwyczaj kościołów, że biskup wyjeżdża, ażeby wzywając Ducha Świętego włożyć ręce na tych, którzy z dala od miast większych ochrzczeni byli przez kapłanów i diakonów”<sup>6</sup>.

Chrzest dzieci, zrazu udzielany tak jak chrzest dorosłych w czasie wigilii wielkanocnej i w inne dni<sup>7</sup> odchodzi od określonego terminu w miarę, jak pod wpływem teologii św. Augustyna o grzechu pierworodnym podkreśla się chrzest *quam primum*. Od X/XI w. skracano odległość czasową między narodzeniem i chrztem dziecka do 30, 15 lub 8 dni (XIV w.)<sup>8</sup>. Tym samym bierzmowanie odłączyło się od chrztu św. Domagano się jednak od rodziców, by swoim dzieciom w jak najkrótszym czasie po chrzcie udostępnił sakrament bierzmowania. Od XIII w. podkreślano coraz bardziej charakter tego sakramentu jako umocnienie do walki ze złem i przesunięto wiek przystępujących do bierzmowania na siódmy rok życia (synod w Kolonii 1280).

Podczas gdy Kościół na Zachodzie zasadniczo trzymał się tradycji udzielania bierzmowania przez biskupów<sup>9</sup>, w Kościele wschodnim przyjmowała się inna praktyka, podkreślająca bardziej ścisły związek między chrztem i bierzmowaniem. Dlatego kapłani w parafiach odległych od siedziby biskupiej chrzcili i bierzmowali. Krzyżmo (*myron*) musi jednak być konsekrowane przez biskupa.

Jedno i drugie rozwiązanie kryło w sobie pewne niebezpieczeństwo. Na Zachodzie sakrament bierzmowania utracił swój związek z inicjacją chrześcijańską i bywał często, jako sakrament nie konieczny do zbawienia, zaniedbywany. Na Wschodzie natomiast troska o nierozzerwalność obu sakramentów przysłoniła znaczenie pastoralne bierzmowania i nie pozwoliła na rozwój jego liturgii, stanowiącej tylko ubogi dodatek do liturgii chrztu. Również na Zachodzie rozwój ten był nieznaczny i do IX w. nie odbiega od schematu podanego w Tradycji Apostolskiej Hipolita Rzymskiego. Odgraniczono namaszczenie udzielane neofitom tuż po chrzcie przez kapłanów i diakonów względnie diakonisy, od namaszczenia przez biskupa. Papięże Innocenty I

<sup>6</sup> *Dialogus contra Luciferianos* 9; W. Schenk, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I, Lublin 1962, s. 67; R. Béraudy, *La confirmation*, w: A. G. Martimort, *L'Eglise en prière*, Paris 1961, s. 559.

<sup>7</sup> Por. W. Schenk, dz. cyt., s. 43.

<sup>8</sup> A. Stenzel SJ, *Die Taufe*, Innsbruck 1958, s. 265; R. Béraudy, *Die christliche Initiation*, w: *Handbuch der Liturgiewissenschaft*, Bd II, Leipzig 1967, s. 59.

<sup>9</sup> O odrębnych zwyczajach w niektórych krajach zachodnich (np. w Hiszpanii i Południowej Ameryce do 1932 r.) zob. W. Schenk, dz. cyt., s. 74—76.

(list do Decencjusza), Grzegorz Wielki (list do Januarego) i niektóre synody zastrzegły namaszczenia czoła biskupom. Sakramentarz galijański z VI/VII w., zawierający liturgię rzymską z dodatkami galijskimi, oraz sakramentarz gregoriański (typu Hadrianum z VIII w.) o tradycji czysto rzymskiej posiadają prawie ten sam ryt bierzmowania, stanowiący wyraźnie odrębny obrzęd od chrztu. Modlitwa wstępna wspomina siedem darów Ducha Świętego. Namaszczenie głowy i kreślenie znaku krzyża na czole łączyły się w jeden gest namaszczenia czoła w formie krzyża. Obrzęd ten staje się elementem istotnym<sup>10</sup>. Słowa biskupa towarzyszące namaszczeniu nie były ustalone, np. w sakramentarzu galijańskim brzmią: *Signum Christi in vitam aeternam*. Miejscem udzielania bierzmowania jest kościół. Niektóre źródła wymieniają oprócz baptisterium także consignatorium lub chrismarium jako miejsce namaszczenia przez biskupa<sup>11</sup>.

W X i XI w. liturgia bierzmowania wzbogaciła się o obrzęd uroczystego wejścia biskupa i ryt zakończenia czyli uroczystego błogosławieństwa. Wiek XI i XII, to początek okresu świetności Kościoła i wzrostu znaczenia biskupa jako najwyższego hierarchy w Kościele lokalnym. Chodziło więc o podkreślenie przez nowe obrzędy autorytetu apostołskiego biskupa, co znalazło swój wyraz również w modlitwie *Deus, qui Apostolis tuis*.

Szafarzem zwyczajnym sakramentu bierzmowania w średniowieczu jest zawsze biskup, któremu towarzyszą prezbiterzy i diakoni. Nie znaczy to, że nie było na Zachodzie wypadków udzielania tego sakramentu przez prezbiterów. Były to jednak wypadki nadzwyczajne (bierzmowanie heretyków nawracających się na łożu śmierci, brak obecności biskupa). Na takie wypadki konieczne było zezwolenie biskupa. Od XIII w. pozwolenie bierzmowania otrzymują w krajach misyjnych prezbiterzy zakonu dominikanów, franciszkanów i później jezuitów. Spotkać też możemy wypadki bierzmowania udzielanego przez prezbiterów w Niemczech i we Francji<sup>12</sup>.

Miejscem udzielania tego sakramentu jest w tym okresie nie tylko kościół, ale i każde sposobne ku temu miejsce. Pisarze z okresu średniowiecza pozostawili sporo opisów, w których wzmianka jest o podróżnych i wizytacjach duszpasterskich ówczesnych biskupów, którzy udzielali sakramentu bierzmowania napotykanym po drodze dzieciom i dorosłym. Durandus w swoim *Rationale* twierdzi, że można *confirmare in campo*, lecz lepiej jest czynić to *in ecclesia aut in atrio ecclesiae*<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> W. Granat, dz. cyt., s. 158.

<sup>11</sup> M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, t. IV, Milano 1959, s. 160 n.

<sup>12</sup> W. Granat, dz. cyt., s. 177 n; M. Righetti, dz. cyt., s. 163—166.

<sup>13</sup> W. Schenk, dz. cyt., s. 78—79; M. Righetti, dz. cyt., s. 160 n; P.-M. Gy, *Histoire liturgique de la confirmation*, „La Maison-Dieu”, nr 58 (1959) s. 140.

Świadczeniami bierzmowania do IX w. byli rodzice chrzestni. Od początku IX w. przyjmującemu ten sakrament towarzyszy osobny świadek bierzmowania. Pontyfikat rzymski wymienia obowiązki takiego świadka, a Katechizm rzymski (1566) przyrównuje go do instruktora sportowego względnie do przewodnika i doradcy. W niektórych krajach na Zachodzie, a nawet i w Polsce przyjmuje się zwyczaj, że bierzmowani przyjmują nowe imię<sup>14</sup>.

Wiek przystępujących do sakramentu bierzmowania — pominąwszy wypadki dorosłych — waha się w granicach między trzecim a dwunastym rokiem życia. We wczesnym średniowieczu domagano się od rodziców, by stawiali się ze swoimi dziećmi do bierzmowania w jak najkrótszym czasie po chrzcie. Pontyfikat rzymsko-germański z połowy X w. używa wyrażenia: „Pontifex vero veniens ad infantes...”<sup>15</sup>. Od XIII w. przesunięto wiek przystępujących najpierw na trzeci, a niezadługo na siódmy albo nawet na dwunasty rok życia. Synody średniowieczne wprowadzają też dla dorosłych oraz dla dzieci od dziesiętego lub dwunastego roku życia obowiązek spowiedzi jako warunek godnego przyjęcia tego sakramentu, podkreślając zasadę, że należy go przyjmować w stanie łaski<sup>16</sup>.

Dopóki nie opracowano jednolitych ksiąg liturgicznych dla całego Kościoła, formuła stosowana przy namaszczeniu czoła była dosyć różnorodna, a jej brzmienie przez wieki nie było ustalone. Formułę „Signo te signo crucis et confirmo te chrismate salutis. In nomine Patris...” spotykamy po raz pierwszy w Pontyfikale rzymskim z XII wieku. Inne pontyfikaly z tego okresu podają teksty odmienne. Tę jednolitą formułę wprowadził dla całego Kościoła do Pontykalu rzymskiego Klemens VIII w 1566 r. Obecnie nowy obrzęd bierzmowania z 1971 r. zmienił tę formułę na „Accipe signaculum Domini Spiritus Sancti”, zbliżając się przez nią do obrzędu bizantyjskiego.

Innym elementem wprowadzonym w XIII w. do obrzędu bierzmowania jest znak określony jako lekki policzek, który biskup wymierza bierzmowanemu. Znaczenie tego nowego gestu jest dosyć zagadkowe i różnie interpretowane. Według Ildefonsa Herwegena, znaczenia tego obrzędu należy dopatrywać się w zwyczajach prawa germańskiego, gdzie policzek wymierzony młodzieńcowi był oznaką jego dojrzałości<sup>17</sup>. Durandus, biskup z Mende, który prawdopodobnie pierwszy wprowadził ten zwyczaj, widzi w tym geście analogię do policzka wymierzonego młodemu rycerzowi przy tzw. poświęceniu

<sup>14</sup> W. Schenk, dz. cyt., s. 77—78; M. Righetti, dz. cyt., s. 167 n.

<sup>15</sup> H. Schmidt, *Introductio in liturgiam occidentalem*, Roma 1960, s. 301.

<sup>16</sup> M. Righetti, tamże; P. Bernard, *Confirmation chez les scolastiques*, DThC III (1938) 1075.

<sup>17</sup> W. Schenk, dz. cyt., s. 68; M. Righetti, dz. cyt., s. 160.

czyli pasowaniu na rycerza (*benedictio novi militis*)<sup>18</sup>. Inni jeszcze widzą w tym geście — i to jest bardziej prawdopodobne — pozostałość z pierwotnego pocałunku pokoju, którego biskup udzielał po bierzmowaniu dorosłym i który już nie figuruje w sakramentarzu gelazjańskim ani w Pontyfikale rzymsko-germańskim (X w.) ani w Ordo XI. Kiedy mianowicie bierzmowano dzieci, biskup gestem głaskającego dotyku policzka zastępował pocałunek pokoju i wymawiał tylko słowa: *Pax tecum*<sup>19</sup>.

Reforma liturgiczna soboru trydenckiego ustaliła tylko sakramentalną formułę *Signo te signo crucis* etc. jako obowiązującą, poza tym zostawiła liturgię tego sakramentu bez zmian (*Pontificale Romanum* 1596).

Drugi sobór watykański polecił reformę liturgii bierzmowania, „aby się jasno uwydatnił ścisły związek tego sakramentu z całym wtajemniczeniem chrześcijańskim” (KL 71). W 1971 r. ukazały się nowe *Obrzędy bierzmowania*, obowiązujące od 1 stycznia 1973 r.

*Pelplin*

KS. BOLESŁAW KOSECKI

**Ks. Czesław Krakowiak**

## ODNOWIONA LITURGIA SAKRAMENTU BIERZMOWANIA

Używany dotychczas obrzęd bierzmowania w swej istocie sięga początków chrześcijaństwa<sup>1</sup>. Był on prosty i krótki z racji ścisłego związku bierzmowania ze chrztem (w Rzymie do XII wieku). Z chwilą ostatecznego rozdzielenia tych sakramentów, liturgię bierzmowania wzbogacono jedynie krótkim wstępem i zakończeniem. Ustalony w XIII wieku obrzęd bierzmowania przetrwał aż do reformy Pawła VI w 1971 roku.

Kierunek reformy liturgii sakramentu bierzmowania wskazywały dokumenty Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza Konstytucja o świętej liturgii, według której obrzęd bierzmowania należy tak odnowić, „aby jasno uwydatnił się związek tego sakramentu z całą inicjacją chrześcijańską. Dlatego wypada, aby przyjęcie tego sakramentu po-

<sup>18</sup> W. Schenk, dz. cyt., s. 69—70; M. Righetti, tamże; P.-M. Gy, art. cyt., s. 142—143.

<sup>19</sup> W. Schenk, dz. cyt., s. 69; A. Croegaert, *Baptême-Confirmation-Eucharistie, sacrements de l'initiation chrétienne*, Bruges—Paris 1946, s. 264.

<sup>1</sup> Por. B. Botte, *La Tradition apostolique de Saint Hippolyte*, Muenster in W. 1963, s. 54.